

Podrywaczom precz

Ani w parku na ławce
Ani zimą na ślizgawce
Ani latem na słonecznej plaży
Ani w sklepie przy kasie,
na balkonie, na tarasie
Nigdy nam się takie coś nie zdąży

My jesteśmy nie zdobycia
Ani w otwartym boju ani z ukrycia,
My jesteśmy nie do poderwania
Już na milę wyczuwamy drania.

My jesteśmy nie do wyjęcia,
Tu nie pomogą modły, ani zaklęcia
Nie jesteśmy do zbałamucenia
Chyba, że przez samego druha Henia

Ani żaden Belmondo,
co zna ciosy Taekwondo
Cudowne dziecko finansjery
Ani ten samochwała,
co ma wuja generała
To nie z nami Brunner te numery

My jesteśmy nie zdobycia
Ani w otwartym boju ani z ukrycia,
My jesteśmy nie do poderwania
Już na milę wyczuwamy drania.

My jesteśmy nie do wyjęcia,
Tu nie pomogą modły, ani zaklęcia
Nie jesteśmy do zbałamucenia
Pan nas chyba nie docenia

Chyba, że się taki znajdzie,
Co by zechciał raz na rajdzie
Romantycznie...
Ekologicznie...
Chyba, że się taki znajdzie,
Co by zechciał raz na rajdzie
Oczarować fizycznie.

My jesteśmy nie zdobycia
Ani w otwartym boju ani z ukrycia,
My jesteśmy nie do poderwania
Już na milę wyczuwamy drania.

My jesteśmy nie do wyjęcia,
Tu nie pomogą modły, ani zaklęcia
Nie jesteśmy do zbałamucenia

...
Pa pa ra rara...